# w domu wariatów — allaska

**Od autora:** allaska prezentuje najdłuższy i zwariowany wiersz, może o szpitalu dla chorych, może o życiu, a może o jakimś portalu...

---

"szaleństwo jest Bogiem" - Ch. Bukowski

polizałam piątą klepkę

nie lubię tej siostry - czerwonego łba
nie będę jadł nie będę pił
bo nie dla mnie
ten dom ten przytułek
barbarzyńców w którym
krzyczą na dzieci!

znalazłam trzy cienie:
dziecko nastolatkę matkę

kręcę się wokół własnej osi
mocno kręcę aż wielki ognisty wybuch
wyrzuca w górę mnie i mądre ptaki
w tym wirze śpiewa Madonna
tańczę z wiernym psem
niebieska linia jest widoczna
straż pożarna
policja
pogotowie
kłaniają się strażnicy

hedonizm i masochizm to moi bracia
pewnie mam rozjebane ego

bezdomny cień włóczy się po mieście
a w parku stoi samotna ławka
kto to słyszał żeby dom nie miał dupy?!
będziemy głodni!

ty smarkulo! mogłabyś być moją córką - powiedział

Jacek z brzuszkiem pieści punkt G w moim uchu
fajnie być w objęciach diabła
bez grzechu

nie martw się że większość słów
wyleciało w powietrze
i tak większość spala się w piekle

jestem chora
chora jestem na potrzebę
brania i dawania miłości

zabawmy się w romantyczny spacer
polecam panu parasol
najlepiej nie za duży
bo prowokuje wiatr
a złamany drut
może wbić się w oko

czy chce się Pan zabawić

ja tak

pożądam cię Warszawo pożądam
tęcza wyszła
może jedno ramię
weszło w ciebie
widzę Maryję

a gdyby Maryja urodziła córkę bożą?

"królowo wszystkich dziewic" wybacz mi

pani jest jak sadystyczna suka - powiedział

czas to oczekiwanie na wiatr
nie marnuj go
załaduj się do właściwej szuflady

zdrajcy mają flirt ze słupem
ich golenie ropieją
dlatego nie objadaj mięsa ze starych kości

Picasso - rozmazane ślady kupy z pieluszki na ścianie
więzienie - ślad łapki na muchy
na dziecięcym pośladku

znowu dopadła mnie sraczka mózgowa
musiałam zgwałcić rozumowanie i mam umysł w dupie
stosunek oralny z własnym językiem prowadzi do

metafizyki

notuję kilka słów o człowieku "który chciał być sobą"
z życia koło toczył, układał matrycę
wkładam w usta słowo
i znowu...
jestem dziewicą?
i nie wiem ile tych słów we mnie
ilu twórców nie wiem

panienka wróciła - mówią -
czas trawę kosić
wierny pies łasi się do stóp

zamykam otwarte drzwi i bramy
nie może tak być
nie może być
by przeciąg wyrzucił ziarno

kolega był w czerwonym dresie

i wtedy po raz pierwszy zobaczyłam

Męskie genitalia

POMYDLALAM o matce ktora miała tylu kochanków

stałam się taka czerwona

ŻE PRZESYSTAŁAM SIE ODRÓŻNIAĆ OD DRESU

Warszawa, październik 2011

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

allaska, dodano 13.04.2018 07:34

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.